

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVII (2020), №3  
s. 207-223  
doi: 10.36121/aslaby.17.2020.3.207

Agnieszka Słaby  
(Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)  
ORCID 0000-0002-7189-5177

## Ceremoniał urzędniczy w życiu szlachty czasów saskich

**Streszczenie:** Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na elementy etykiety związanej z obejmowaniem urzędów ziemskich w Rzeczypospolitej, a także na przygotowania poprzedzające wjazd. Uwzględnione zostały wybrane oracje głoszone podczas oficjalnej inauguracji urzędu i wjazdu do miasta oraz na okoliczność ceremonii funeralnych szlachty piastującej urzędy.

**Słowa kluczowe:** ceremoniał, kultura sarmacka, godność Rzeczypospolitej, Rzeczpospolita w XVIII w.

### **Ceremonies of the civil servants of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the life of nobility in the Saxon times.**

**Annotation:** The purpose of the article is to draw attention to the ceremonial associated with taking up and exercising dignity and offices in the Polish-Lithuanian Commonwealth, which made up a kind of clerical custom, based on examples taken from the court environment, and partly resulting from the Sarmatian view of the world and culture.

**Keywords:** ceremonial, Sarmatian culture, dignity of Commonwealth, Polish-Lithuanian Commonwealth in XVIII century

### **Чиновничьи церемониал в жизни дворян саксонского периода**

**Аннотация:** Цель статьи - привлечь внимание к элементам этикета, связанным с занятием земельных должностей в Речи Посполитой Польской, а также к приготовлениям, предшествующим т.н. въезду. Были приняты во внимание избранные речи, произнесенные во время официального открытия каденции и въезда в город, а также на погребальных церемониях дворян, занимающих такие посты.

**Ключевые слова:** церемониал, сарматская культура, саны Речи Посполитой Польской, Речь Посполитая Польская в 18 веке

W kulturze Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zarówno nadworne oraz ziemskie urzędy i godności, stanowiły znaczący i barwny element mozaiki obyczajowej. Porządkowały one szlachecki świat zarówno administracyjnie, ale i ze względu na związaną z nimi obyczajowość<sup>1</sup>. Przy czym ta ostatnia miała być może jeszcze znaczniejszy oddźwięk społeczny. Tak jak i w innych sferach barokowego życia, tak i w obrębie funkcjonowania urzędów, istniał określony ceremonial. Uogólniając, zadaniem każdego ceremoniału było tworzenie kodów kulturowych, za pomocą których komunikowano się ze społeczeństwem, tak by w czytelny sposób zaprezentować osiągnięty status i władzę<sup>2</sup>. Tym samym budowano pewien przekaz i jego odbiór, otrzymując pożądane postawy i reakcje, wpływając na emocje i umysły mas<sup>3</sup>. Z objęciem urzędu wiązała się jedna z ważniejszych form ceremonialnych czasów nowożytnych, mianowicie wjazd do miasta, będący czytelnym sygnałem objęcia władzy na danym terytorium<sup>4</sup>. Zagadnienie to jest jednym z wciąż słabiej rozpoznanych w literaturze tematów, na co wpływ miał z pewnością skromny materiał źródłowy<sup>5</sup>. Pogłębienie badań nad ceremonią wjazdów,

<sup>1</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. M. Dernałowicz, Warszawa 1985, s. 140; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1985, s. 411; M. Czeppe, „Tytułaturne” urzędy ziemskie w czasach Augusta III, „Kwartalnik Historyczny”, 1999, r. 106, nr 3, s. 77; J. Matuszewski, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1964, t. 16, z. 2, s. 118–120, 137, 145; J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty*, Warszawa 1978, s. 29–30; J. Matuszewski, *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików urzędniczych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, 1970, nr 16, s. 159.

<sup>2</sup> Zob. też na temat rytuałów i gestów: G. Althoff, *Potęga rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2011; P. Arnade, *Realms of Ritual: Burgundian Ceremony and Civic Life in Late Medieval Ghent*, London 1996; U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w XVII wieku*, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> J. Kodzik, *Ceremoniał w Rzeczypospolitej i Francji. Julius Bernhard von Rohr i jego dzieło Ceremonial – Wissensschafft*, [w:] *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, red. A. Mikołajewska, A. Ziენტara, Warszawa 2014, s. 165–186; też: *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII wieku z perspektywy niemieckich uczonych*, Warszawa 2015, s. 22–25, 38–39.

<sup>4</sup> Oprócz wjazdów urzędniczych istniały wjazdy trybunalskie, hetmańskie, a ponadto szereg uroczystości, które wykorzystywały ten element – były więc wjazdy koronacyjne, weselne, triumfalne, sejmowe, poselskie, funeralne, a w kręgach duchowieństwa uroczystości związane z objęciem władzy biskupiej nad diecezją, por. K. Gombin, *Przestrzeń miejska w lubelskich uroczystościach trybunalskich czasów stanisławowskich*, [w:] *Polis – Urbs – Metropolis*, red. Ł. Lameński, E. Błotnicka-Mazur, Warszawa 2011, s. 125–135; tenże, *Staropolskie relacje o lubelskim Ratuszu – siedzibie Trybunatu Koronnego*, „Prace Polonistyczne”, 2008, t. 63, s. 45–58; tenże, *Trybunał Koronny. Ceremoniał i sztuka*, Lublin 2013; T. Dziubecki, *Programy symboliczne i funkcje ceremonialne rezydencji magnackich. Puławy – Białystok – Radzyń Podlaski – Lubartów w latach 1750–1760*, Warszawa 2010, s. 39–54, 130–133; A.K. Link-Lenczowski, *Wokół ceremoniału hetmańskiego w czasach saskich*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze księżąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 307–321; V. Julerot, *La première entrée de l'évêque: réflexions sur son origine*, „Revue historique” 2006, no. 693, s. 635–675; J. Maciejewski, *Adventus Episcopi. Pozaliturgiczne aspekty inauguracji władzy biskupiej w Polsce średniowiecznej na tle europejskim*, Bydgoszcz 2013; J.A. Chrościcki, „Viae Regiae” w środkowej Europie w XVII i XVIII wieku, „Rocznik Historii Sztuki”, 1986, t. 16, s. 267–282; D. Prucnal, *Wjazdy władz państwowych i kościelnych do miasta Lublina w II połowie XVI – I połowie XVII wieku w świetle ksiąg miejskich*, „Acta Academiae Artium Vilmensis”, 2009, t. 54, s. 160–175; G. Zujenię, *Ceremoniał ingresu biskupów wileńskich w XVII–XVIII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 2006, nr 13/1 (25), s. 59–73.

<sup>5</sup> Na temat instytucji samorządowych i wjazdów na urzędy zob. W. Karkucińska, *Wjazd Władysława Szodrdzkiego*, „Kronika Miasta Poznania”, 2004, nr 4, s. 268–278; G. Majewski, *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego Lwowa w XVIII w.*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane*

utrudnia zwłaszcza brak zachowanych rachunków wyposażenia, opłat obsługi muzycznej oraz projektów architektury okazjonalnej, które pozwoliłyby na precyzyjniejsze scharakteryzowanie entrat urzędniczych i wyodrębnienie w nich indywidualnego rysu. Na brak tego rodzaju źródeł i opracowań w tym zakresie zwracała uwagę Bernadetta Manyś, charakteryzując wjazd Michała Kazimierza „Rybeńki” do Wilna – jedną z najobszerniej opisanych w źródłach uroczystości o tym charakterze. Wjazd ten został zre-lacjonowany w gazecie drukowanej oraz w diariuszu samego wojewody, brak jednak bardziej szczegółowych danych dotyczących rachunków czy spisów ludzi w orszaku<sup>6</sup>. Niemniej jednak rozproszone informacje na temat wjazdów można odnaleźć w korespondencji, drukach ulotnych, diariuszach, relacjach gazetowych i w mowach pogrzebowych. We wzmiankach tych zazwyczaj znajdują się też odwołania do godności pełnionych przez opisywane osoby, sposobów ich pozyskiwania, inauguracji, a wreszcie do wieńczących karierę urzędniczą majestatycznych uroczystości funeralnych.

W niniejszym tekście chciałabym podjąć próbę zarysu odbioru ceremonii urzędniczej w społeczeństwie czasów saskich, zwracając uwagę na dwa aspekty związane z jego piastowaniem, a mianowicie tradycje związane z objęciem urzędu oraz momentem śmierci urzędnika. Moim zamiarem jest też wskazanie na wartość mów i kazań pogrzebowych, jako źródła uzupełniającego analizę obyczajowości urzędniczej. W poniższym omówieniu dokonam tego wykorzystując oracje powstałe w kręgu rodu Radziwiłłów. Skoncentrowanie się na tych źródłach wynika ze stanu ich zachowania i kompletności, będącej skutkiem pieczołowitości i regularnego publikowania tego rodzaju druków okolicznościowych w środowisku radziwiłłowskim. Uzupełnieniem będą natomiast podobne im okazjonalne wydania, sporządzone w tym samym czasie.

Elementy obyczajów związanych z obejmowaniem urzędów niewątpliwie wytworzyły się na zasadzie zapożyczeń wzorców ze środowiska dworskiego, a mianowicie entrat królewskich organizowanych na okoliczność rozmaitych uroczystości – koronacje królewskie, związane z nimi wjazdy do Krakowa, powitania królewskich narzęczonych, wjazdy z okazji ślubów czy królewskie orszaki pogrzebowe<sup>7</sup>. Badania nad

---

Profesorowi Bogdanowi Rokowi, red. E. Kościak, Toruń 2012, s. 88–99; B. Manyś, *Wjazd na województwo wileńskie Michała Kazimierza „Rybeńko” jako przykład specyfiki kultury dworów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg*, red. M. Dąbrowski, A. Grześkowiak-Krwawicz, M. Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 307–319; J. Choińska-Mika, *Instytucje parlamentarne i samorządowe w przestrzeni miejskiej Polski i Litwy (XV–XVIII w.)*, [w:] *Władza i architektura. Rezydencje monarchów i siedziby władz państwowych w Europie – formy i funkcje (XV–XVIII)*, red. A. Czarniecka, P. Deles, A. Sołtys, Warszawa 2016, s. 185–203.

<sup>6</sup> B. Manyś, *Wjazd na województwo wileńskie Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” jako przykład specyfiki kultury dworów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg. Materiały i studia*, red. M. Dębowski, A. Grześkowiak-Krwawicz, M. Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 307–320.

<sup>7</sup> Na ten temat zob. m.in. S. Kutrzeba, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny” (dalej: PH), 1911, t. 12, nr 2, s. 149; S. Truchim, *Koronacje polskich królów elekcyjnych*, Poznań 1931; A. Gieysztor, *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Warszawa 1978, s. 9–23; M. Rożek, *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987; D. Milewski, *Koronacja Augusta II Mocnego na króla Polski*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne”, 2003, t. 10, nr 1, s. 81–99. Na temat wjazdów zob.: J. Pietrzak, *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica”, 2018, t. 45, s. 88; P. Jamski, *Przejazd Karola Krystiana kurfirsta kurlandzkiego przez Wilno w roku 1759*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*

ewolucją najważniejszych państwowo-religijnych obchodów, wykazały, że w okresie nowożytnym królewskie entraty wpisywały się w barokową potrzebę widowiskowości oraz teatralizacji życia codziennego<sup>8</sup>. Ponadto integrowały daną społeczność, zaspokajały ciekawość, spełniając też rolę wyjątkowej rozrywki, dającej wytchnienie od codzienności. Tak organizowane monarsze uroczystości spotykały się z coraz większym i baczniejszym zainteresowaniem szlachty, zwłaszcza jej najzamożniejszych przedstawicieli, dążących do podniesienia prestiżu, poprzez czerpanie wzorców z królewskiej etykiety. Można to zauważyć w licznych relacjach, zamieszczanych w korespondencji prywatnej, a przede wszystkim w prasie rękopiśmiennej. W pierwszej kolejności podpatrywane wzorce wykorzystywali dyplomaci posłujący do innych państw<sup>9</sup>. Organizowane przez nich entraty „ku sławie polskiej” były najbardziej okazałe, tak jak słynne wjazdy do Rzymu – rozślawiony w Europie wjazd Jerzego Ossolińskiego w 1633 r. i późniejszy posła Jana III Sobieskiego, Michała Kazimierza Radziwiłła<sup>10</sup>. W korespondencji opisywano już same przygotowania do wyjazdów poselskich, jak w przypadku wojewody mazowieckiego Stanisława Chomętowskiego (zm. 1728), który jadąc

„ku Porcie [...] karetę sobie bardzo piękną za 12 tysięcy gdańskiej monety kupił i w bardzo piękny aparat około siebie sporządził się na te poselstwo. Wielki koszt miał na to wszystkołożyć”<sup>11</sup>.

---

IX: *Ceremoniał i obyczaj w XVI–XVIII wieku*, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2008, s. 81–190; M. Forycki, J. Pietrzak, *Le ceremonial dans les cours royales française et polonaise à l'époque moderne*, [w:] *Wersal Marii Leszczyńskiej. Sztuka dworska we Francji XVIII wieku*, red. P. Mrozewicz, Warszawa 2013, s. 33–37. Na uwagę zasługują prace: K. Targosz, *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech siostr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*, [w:] *Theatrum-ceremoniale...*, s. 207–244; A. Filipczak-Kocur, *Wesele Zygmunta III i Anny w 1592 r. oraz koronacja królowej w relacjach niemieckojęzycznych gazet ulotnych*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 105–114; J. Żukowski, *Święto sławy. Ingres koronacyjny Cecylii Renaty w 1637 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2013, t. 75, nr 2, s. 233–293; M. Hennel-Bernasikowa, *Ślub królewski na Jasnej Górze. Michał Korybut Wiśniowiecki i Eleonora Habsburg – 1670*, Częstochowa 2005; R. Smisek, M. Kondrádová, *Habsburgowie i Michał Korybut Wiśniowiecki. Przyjazd arcyksiężniczki Eleonory Marii do Rzeczypospolitej w 1670 r. jako sposób komunikacji symbolicznej*, „Historia Slavorum Occidentis”, 2015, t. 2 (9), s. 101–135; T. Fabijańska-Żurawska, *Ceremonialne wjazdy paradne w Polsce XVII wieku*, [w:] *Królewskie karety Jana III Sobieskiego*, red. E. Birkenmajer, A. Kwiatkowska, Warszawa 2003, s. 31–63.

<sup>8</sup> O bogactwie dekoracji okazjonalnej i znaczeniu uroczystości dla miasta zob. J.A. Chrościcki, *Barokowa architektura okazjonalna*, [w:] *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 229–254; tenże, *Intrada z 1646 r. jako przykład związków artystycznych Gdańska z Antwerpią*, [w:] *Sztuka pobraża Bałtyku*, red. H. Fruba, Warszawa 1978, 309–340; tenże, *Przestrzeń ceremonialna w nowożytnym mieście*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1993, r. 41, nr 2, 213–224; B. Popiołek, *Śluby, pogrzeby i ingresy urzędnicze – ceremonie w życiu Lwowa w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Życie codzienne miasta. Studia z dziejów miasta*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2014, 411–423; A. Betlej, *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonesansu*, [w:] *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer et al., Kraków 2016, s. 61–65.

<sup>9</sup> Na temat ceremoniału dyplomatycznego posłów udających się do Anglii zob. Z. Taźbierski, *Ceremoniał dworsko-dyplomatyczny w praktyce negocjacji Polski z Anglią*, Kraków 1999.

<sup>10</sup> D. Walawender-Musz, *Entrata księcia Radziwiłła do Rzymu czyli triumf po polsku*, Warszawa 2009.

<sup>11</sup> J. Rafałowiczówna, *A z Warszawy nowiny te. Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, wstęp i oprac. B. Popiołek, Kraków 2000, s. 27.

Z uwagą przyglądano się środowisku monarchy, gdyż, jak zauważył Stanisław Roszak, jakkolwiek stołeczny dwór przyciągał uwagę, obecność w jego otoczeniu traktowano jako stan przejściowy, dający sposobność do realizacji celów politycznych. Właściwe sobie życie polityczno-towarzyskie magnaci rozwijali wokół ośrodków dworskich rozsianych na prowincji, one też jawiły się społeczeństwu jako centra szlacheckiego świata i ostoja jego wartości<sup>12</sup>. Stawały się one miejscem powielania wzorców zaczerpniętych ze środowiska monarchy, co odnotował Jędrzej Kitowicz pisząc właśnie o wjazdach dostojników jako wydarzeniach pełnych przepychu, charakteryzujących się porządkiem zbliżonym do tych organizowanych przez władców. Z czasem formy ceremonialne dworskich wjazdów były powielane przez szlachtę przy rozmaitych okazjach, praktykowano bowiem wjazdy trybunalskie, sejmowe, hetmańskie i wreszcie urzędnicze.

Odnotować należy, że niewątpliwie inny wymiar materialny oraz prestiżowy towarzyszył ośrodkom zamożnej szlachty senatorskiej, piastującej najwyższe godności w państwie. Tym samym odbywane przez nich wjazdy na urzędy były dużo bogatsze i bardziej widowiskowe od ceremonii organizowanych przez przedstawicieli drobniejszej szlachty, którzy obejmowali mniej znaczące, lokalne godności. Wśród tych pierwszych dodatkowo odznaczały się osoby, którym powierzano funkcje wyróżniające się na danym szczeblu, jak kasztelan krakowski czy wojewoda wileński, tym samym innych i większych splendorów wymagała ich inauguracja. Zbigniew Góralski, analizując specyfikę urzędów polskich, zwrócił uwagę, że łączyła się z nimi szczególna oprawa obyczajowa, będąca pokłosiem tak ustroju, światopoglądu szlachty, jak i świadomości posiadanych praw oraz reprezentowanych godności. We wszystkich jednak sprawach, związanych z urzędami, widoczny był jednocześnie sarmacki żywioł i sobiepaństwo, objawiające się w tytułomanią bądź dopuszczaniem do dzierżenia jednego urzędu przez kilka osób<sup>13</sup>.

Cechą urzędów w Rzeczypospolitej była ich swoista dożywotność, przy czym za zgodą urzędnika można było przesunąć go na równorzędne stanowisko, w praktyce zaś dobrze prowadzona kariera urzędnicza rozwijała się poprzez awanse. W efekcie budowało to tendencje do dziedziczności urzędów do czego oficjalnie nie dopuszczono, chociaż w symboliczny sposób miało to miejsce, kiedy godności trafiały do przedstawicieli tej samej linii rodziny, zwłaszcza w obrębie obsady starostw<sup>14</sup>. Potwierdza to analiza obsady urzędów przeprowadzona przez Michała Wójcika, która umożliwia wyodrębnienie rodzin, mających szczególne znaczenie w danej społeczności szlacheckiej, posiadających tradycje urzędnicze związane ze sprawowaniem tych samych urzędów bądź godności przez kolejnych przedstawicieli<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> S. Roszak, *Dwór warszawski a dwory prowincji: między konfrontacją a potrzebą adaptacji*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku*, pod red. T. Kostkiewiczowej i A. Roćko, Warszawa 205, s. 10.

<sup>13</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 36; zob. też M. Czeppe, „Tytułarne” urzędy ziemskie..., s. 77–88; W. Urban, *Podwójne obsadzanie urzędów w staropolskim województwie lubelskim*, PH, 1986, t. 77, s. 66; M. Wójcik, *Urzednicy ziemscy województwa brzesko-liteńskiego w czasach saskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2005, t. 2, 2005, s. 98–100. W odniesieniu do centralnych urzędów i dygnitarstw litewskich, zob. A. Rachuba, *Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie 1705–1709*, PH, 1992, t. 83, z. 4, s. 617–623.

<sup>14</sup> Były one przekazywane synom lub krewnym poprzez poczynienie cesji. Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 37.

<sup>15</sup> M. Wójcik, *Urzednicy ziemscy województwa...*, s. 100–101.

Postrzeganie piastowania urzędu w Rzeczypospolitej miało więc szczególny wymiar, jak bowiem zauważył Z. Góralski

„pełnię szlachectwa i podstawę do szacunku dawało dzierżone stanowisko, a godność była wynikiem piastowanych urzędów”<sup>16</sup>.

Przeświadczenie o takim wizerunku urzędu było tak silnie zakorzenione, że ów

„stawał się niejako instytucją uświęconą w komitywie z niebem – zaś w niebie wszystko działo się na modłę polską”

– jak np. niebiańskie sejmy<sup>17</sup>. Co ważne urząd przydawał splendoru nie tylko samemu urzędnikowi, ale także całej jego rodzinie i to przez kilka pokoleń<sup>18</sup>. Najlepszą zaś miarą znaczenia i statusu rodziny była liczba jej przedstawicieli zasiadających w senacie<sup>19</sup>, toteż skrupulatnie przestrzegano tytulatury i przysługujących z tej racji przywilejów i honorów. Jakiegokolwiek zaś uchybienie mogło dawać pretekst do zarzutu o umniejszenie godności i tym samym prowokować konflikty<sup>20</sup>. Z czasem nadużywanie określeń takich jak urodzony, wielmożny (dygnitarze), ulegało dewaluacji, w związku z czym postępowało rozbudowywanie form tytularnych poprzez poszukiwanie odrębności uprzywilejowanej grupy i dodawanie kolejnych sformułowań takich jak np. „jaśnie”<sup>21</sup>.

Ta krótka charakterystyka obyczajowości związanej z urzędami ziemskimi pokazuje ich znaczenie i powody, które mobilizowały do - hucznego inaugurowania. Były one widoczną dla wszystkich legitymizacją nadanej władzy, okazją do zaprezentowania rodowodu, zasług rodziny, posiadanych koligacji i więzi przyjacielskich. O staranności przygotowywania wjazdów świadczy chociażby wyznaczanie im konkretnych terminów. Opisanie przez Bernadettę Manyś entraty wojewodzińskiej do Wilna odbywały się najwcześniej rok, a czasem nawet dwa lata po objęciu urzędu. Dzięki temu sami promineneci mogli starannie zaplanować uroczystość oraz zorganizować orszak, miasto zaś miało możliwość odpowiedniego przygotowania się do tego wydarzenia<sup>22</sup>. Liczebność orszaków oraz ranga wchodzących w ich skład osób, budowały znaczenie i splendor wydarzenia. O istocie posiadania zaplecza sprzyjających przyjaciół, pisał w swych pamiętnikarskich relacjach Marcin Matuszewicz, który otrzymując urząd pisarza brzeskiego, spotkał się z nieprzychylnością swoich adwersarzy, skupionych wokół sędziego grodzkiego Grabowskiego, dążącego do zablokowania złożenia przezeń

<sup>16</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 56.

<sup>17</sup> Tamże, s. 59.

<sup>18</sup> Wedle zwyczaju obowiązującego w Rzeczypospolitej tytulaturę urzędową dziedziczono nawet do trzeciego pokolenia – starościc, starościanka po ojcu, starościcowicz – wnuk po starościcu, jeśli następcy nie dorobili się własnego zaszczytnego tytułu, zob. tamże, s. 57–58; J. Tazbir, *Kultura szlachecka...*, s. 29.

<sup>19</sup> S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990.

<sup>20</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 55; K. Kuras, *Pojedynek, który niczego nie rozstrzygał. Starcie Karola Tarły i Augusta Aleksandra Czartoryskiego o rękę Zofii Denhoffowej*, [[https://www.wilanow-palac.pl/pojedynek\\_ktorego\\_niczego\\_nie\\_rozstrzygal\\_starcie\\_karola\\_tarly\\_i\\_augusta\\_aleksandra\\_czartoryskiego\\_o\\_reke\\_zofii\\_denhoffowej.html](https://www.wilanow-palac.pl/pojedynek_ktorego_niczego_nie_rozstrzygal_starcie_karola_tarly_i_augusta_aleksandra_czartoryskiego_o_reke_zofii_denhoffowej.html)] (dostęp: 10 08 2020).

<sup>21</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 56.

<sup>22</sup> B. Manyś, *Wjazd na województwo...*, s. 309.

stosownej przysięgi. Trudną sytuację tłumaczył on faktem, że był w Brześciu jedynie z bratem Józefem, pułkownikiem, „nie mając nic prawie szlachty przy sobie”. Impas ostatecznie został przerwany, ponieważ Matuszewicz otrzymał poparcie możnych osób – kanclerza wielkiego litewskiego Jana Fryderyka Sapiehy, pisarza wielkiego litewskiego Karola Józefa Sapiehy (od 1730 r.), kasztelana brzeskiego Stefana Tarkowskiego i innych z województwa brzeskiego<sup>23</sup>. Jan Fryderyk Sapieha uchronił także Matuszewicza przed organizacją poczęstunku

„widząc mój niedostatek, o którym był pierwaj przestrzeżony [...] zaprosił wszystkich do siebie na obiad a nazajutrz kazał swoim kucharzom i swój obiad u mnie gotować”.

Dzięki temu Matuszewicz mógł właściwie ugościć popierającą go szlachtę i tym samym zaskarbić sobie jej sympatię<sup>24</sup>. Relacja ta dowodzi, że odpowiednia oprawa, organizowana na okoliczność przyjęcia nowych obowiązków, wymagała niemałych środków finansowych od osoby obejmującej urząd. Jak ważne było życzliwe przyjęcie organizowanego wjazdu, świadczą też słowa Franciszki Tarłówny, która odnotowała, iż

„to tylko to głoszą, że w Lublinie mają przeszkadzać wjazdowi marszałkowskiemu i komplet rwać, żeby nie mogli zasiadać i sądzić żadnej sprawy, a to slysze, że książęta Radziwiłłowie o tem myślą z okazji porozumienia się z JMci Panem marszałkiem trybunalskim”<sup>25</sup>.

Ponownie delikatne sprawy personalne i ich wagę podczas obejmowania urzędu, Matuszewicz przywołał w opisie objęcia starostwa brzeskiego przez Tadeusza Sosnowskiego, obrazując w nim jak bardzo czyjaś obecność bądź absencja, podczas tego typu uroczystości, naznaczona była próbami sprostania rozmaitym powiązaniom i interesom. I tak sam Matuszewicz planował obserwować wjazd w Brześciu, lecz zawitawszy wcześniej do brata Józefa, został przez niego i jego żonę powstrzymany. Ich zachowanie było spowodowane stosunkiem do nowego starosty. Będąc mu niechętnymi nie planowali oni uczestniczyć w uroczystości i obawiali się, że obecność krewnego w mieście może zwrócić uwagę na ich nieobecność, która mogłaby zostać odczytana jako oznaka bojaźni. Ostatecznie Matuszewicz zrezygnował z wyjazdu „nie chcąc bratowej mojej zasmucić”<sup>26</sup>. Pomimo tego kilka dni później spotkał się on z Sosnowskim na obiedzie w Brześciu, dokąd wyjechał „we wtorek prawie gwałtem”, czyli zaledwie dzień po oficjalnym wjeździe nowego starosty. Absencja podczas tej uroczystości nie przysporzyła mu niechęci Sosnowskiego który jeszcze tego samego dnia pojawił się u niego z rewizytą na stacji u augustianów – „czego dla drugich urzędników starostwa brzeskiego nie czynił”, a wspólne biesiadowanie z całą kompanią przebiegło pomyślnie – „w kontesta-

<sup>23</sup> M. Matuszewicz, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzeskiego-litewskiego. 1714–1765*, t. 1, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1866, s. 83.

<sup>24</sup> Tamże, s. 87.

<sup>25</sup> Franciszka Tarłówna ksieni sandomierska do NN, Центральний державний історичний архів України, м. Київ, ф. 254, оп. 1, спр. 136, bm. bd., k. 32.

<sup>26</sup> M. Matuszewicz, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza...*, t. 3, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1866, s. 59.

cjach dobrych wzajemnych afektów ponapijaliśmy się”<sup>27</sup>. Wjazdy stawały się bowiem okazją dla spotkań towarzyskich szlachty i poza główną uroczystością obfitowały we wspólne wizytowanie i załatwianie bieżących interesów. Opisując wjazd Sosnowskiego Matuszewicz wyliczył początkowe etapy jego organizacji, a więc wydanie innotescencji, czyli zawiadomień o naznaczonym terminie, i rozesłanie listów z zaproszeniami na uroczystość. Korespondencja tego rodzaju mogłyby pomóc w uszczegółowieniu procesu organizacji wjazdów, niestety jej przykłady są dość rzadkie.

Uwzględniając powyższe wzmianki, organizacja wjazdu wiązała się ze znacznym nakładem finansowym, koniecznym do zorganizowania orszaku, poczęstunku, odbywających się później wizyt, nie wspominając o wizualnym aspekcie, opartym na przygotowanych dekoracjach, iluminacjach, barwie służby *etc.* Czynnikiem finansowym, jak dowodzi korespondencja kanclerzyny wielkiej litewskiej Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, przysparzał kłopotów nawet zamożnym osobom. W 1737 r., dzięki staraniom tejże, starostwo przemyskie obejmował syn Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”. W sprawie organizacji i charakteru wjazdu na urząd kanclerzyna zasięgała informacji u Józefa Wandalina Mniszcha, kanclerza wielkiego koronnego, który poparł Radziwiłłów w staraniach o ten urząd. Nazwała ona wówczas wjazd do grodu „ceremoniałem”

„chciałabym mieć sentyment i radę jego czy nie mógłby syn mój postanowić gród bez tych wszystkich ceremoniałów, których lubo całe bym nie żałowała dla honoru prześwietnej ziemi przemyskiej, que je n'epargne rien pour mes enfants<sup>28</sup>, lubo w tych spezach moich wielkich, w których teraz jestem i w tym mogłabym być wymówiona”<sup>29</sup>.

Wy tłumaczenie jej stosunku do uroczystości było dość tendencyjne – kanclerzyna była zajęta sprawami rodzinnymi, które absorbowały jej czas: „wielkie interesa nasze, dogadzać muszę wszystkiemu”<sup>30</sup>, jak i liczne sprawy państwowe, których musiała dopilnować – „mieć oko na sejmiki i elekcją marszałkowską”<sup>31</sup>, co pozwala domniemywać, że chciała ona zwyczajnie zaoszczędzić na zbędnej inauguracji, z uwagi na to, że urząd ten „Rybeńko” przejmował po ojcu, obok starostwa niegrodowego brasławskiego, którego formalnie nie mogła objąć wdowa po kanclerzu Karolu Stanisławie<sup>32</sup>. Kanclerzyna poprosiła wówczas Mniszcha o radę – „co mam czynić, bobym chciała dogodzić i prześwietnej ziemi i swoich też interesów nie zgubić”<sup>33</sup>. Ten jednak musiał wykluczyć możliwość rezygnacji z „ceremoniałów” bowiem ostatecznie marszałek był obecny podczas obejmowania grodu przemyskiego przez młodego Radziwiłła, za co wylewnie dziękowała mu w dalszej korespondencji Anna Radziwiłłowa. Jak pisała wyprawiła syna, „ale

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> *Que je n'epargne rien pour mes enfants* (fr.) – że nic nie oszczędzam dla moich dzieci.

<sup>29</sup> Anna z Sanguszków Radziwiłłowa do Józefa Wandalina Mniszcha, z Niehniewicz 8 listopada 1737 r., Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BZNiO), sygn. 2663/II, k. 23.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie w epoce saskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, 1989, nr 33, s. 31, 42.

<sup>33</sup> Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa do Józefa Wandalina Mniszcha z Niehniewicz 8 listopada 1737 r., BZNiO, sygn. 2663/II, k. 23.



jak na prywatny wjazd”<sup>34</sup>, zaś to prezencja marszałka wielkiego koronnego „uczyniła go bardzo publicznym, że tak ślicznie zakończony”<sup>35</sup>. Uwaga ta, będąca z jednej strony częścią konwencji epistolograficznej, podkreśla znaczenie obecności znakomitych osobistości i budowania na fundamencie koligacji splendoru urzędu i samej ceremonii obejmowania go, co miało demonstrować wszystkim zebranym na uroczystości znamienitość nowo obranej osoby, jej społeczne znaczenie, oraz umocowanie w elicie władzy. Potwierdza to inna wzmianka odnotowana, przy okazji wjazdu syna Mniszcha, Jerzego Augusta, na starostwo sanockie. Anna Szembekowa powiadamiała wówczas Józefa Wandalina, że jej mąż Aleksander Krzysztof Szembek śpieszy na wjazd starosty sanockiego „z serca kochanego”<sup>36</sup>. Zaszły w tym czasie jednak pewne przeszkody bowiem ostatecznie ów nie dotarł na wjazd, z czego się kilka dni później wymownie tłumaczył i uniżenie przeproszał

„przez plenipotentę swego oświadczając się z powolnością usługi niewygasłej i suplikacją, aby prezencja moja zapisana była w dobrotliwym sercu WM Państwa Dobrodziejstwa”<sup>37</sup>.

W następnych latach Michał Kazimierz regularnie awansował na szczeblach kariery urzędniczej, niestety mało wiadomo o wjazdach organizowanych przezeń z okazji obejmowania kolejnych urzędów – kasztelanii trockiej, województwa trockiego, kasztelanii wileńskiej oraz województwa wileńskiego, którego uzyskanie było ukoronowaniem jego kariery senatorskiej<sup>38</sup>. O tym ostatnim wiadomo nieco więcej, dzięki analizie, którą przeprowadziła Bernadetta Manyś<sup>39</sup>. Nadanie to świętowano szczególnie hucznie - jako powrót przedstawiciela Radziwiłłów na najbardziej prestiżowy urząd na Litwie. Przez ponad 70 lat pozostawał on poza domem radziwiłłowskim, co jak podkreśla Zbigniew Anusik, było jednym z przejawów zmniejszenia się wpływów politycznych tego rodu<sup>40</sup>. Tradycję piastowania województwa wileńskiego podtrzymał syn „Rybeńki” – Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku” (1734–1790), który objął je w 1762 r. Na tę okoliczność wygłoszono kilka oracji, w tym mowę od województwa i powiatu, którą perorował Ignacy Dąbrowski oraz od księcia Dominika Radziwiłła starościca rzeczyckiego<sup>41</sup>. Podkreślano w nich frekwencję towarzyszącą „aktowi wjazdu”, a następnie

<sup>34</sup> Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa do Józefa Wandalina Mniszcha z Białej 21 marca 1738 r., BZNiO, sygn. 2663/II, k. 31.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Anna Szembekowa do Józefa Wandalina Mniszcha, 13 VII 1731, BZNiO, sygn. 2676/I, k. 16.

<sup>37</sup> Aleksander Szembek do Józefa Wandalina Mniszcha, 16 VII 1731, BZNiO, sygn. 2675/I, k. 17–17v.

<sup>38</sup> Michał Kazimierz „Rybeńko” został marszałkiem nadwornym litewskim w 1734 r., rok później objął kasztelanię trocką, otrzymał równocześnie buławę polną litewską. W latach późniejszych Radziwiłł awansował na wyższe krzesła w senacie (od 1737 r. – wojewoda trocki, od 1742 r. – kasztelan wileński), by w 1744 r. osiągnąć szczyty kariery senatorskiej w Wielkim Księstwie Litewskim obejmując urząd wojewody wileńskiego połączony z buławą wielką litewską por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie w epoce saskiej...*, s. 42; T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej...*, Wrocław 1977, s. 197.

<sup>39</sup> B. Manyś, *Wjazd na województwo...*, s. 307–320.

<sup>40</sup> Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie w epoce saskiej...*, s. 33; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów w latach 1666–1669*, „Kwartalnik Historyczny”, 1964, r. 71, s. 913–930.

<sup>41</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o starostę rzeczyckiego z linii berdyczowskiej, który był ożeniony z Konstancją z Czapskich. Owocem tego związku była córka Maria Urszula, sami małżonkowie żyli jed-

osobiste przymioty mianowanego wojewody, predysponujące go do objęcia urzędu, w tym skłonność do pomnażania zasług antenatów<sup>42</sup>.

Istotnym elementem dopełniającym wizualność i widowiskowość organizowanych wjazdów były mowy, nieodłączny składnik wszelkich wydarzeń w epoce rozmówianej w kulturze słowa. Drukowane i puszczone w obieg mowy utrwały w świadomości odbiorców pożądaną przekaz. Chętnie posługiwano się w nich pełną tytulaturą, skrupulatnie odnotowując i eksponując w niej posiadane godności. Zabiegi te, jak zauważył Tadeusz Bernatowicz, towarzyszyły „większości komunikatów werbalnych i wizualnych”, podnosząc prestiż rodu oraz prezentując różnorodne relacje posiadacza danego tytułu z konkretnym „terytorium”, takie jak dysponowanie prywatnymi dobrami ziemskimi lub sprawowanie władzy nad określonym obszarem (starostwo, województwo) z woli króla, co miało istotny wymiar symboliczny. Demonstrowanie poszczególnych elementów tytulatury było manifestacją panowania nad określonym terytorium, legitymizowało przynależność do stanu szlacheckiego i sprawowaną władzę<sup>43</sup>.

Mowy były wygłaszane zarówno przez osoby obejmującą stanowisko, jak i przez wysokich urzędników perorujących na cześć obejmującego urząd, krewnych czy instytucje zobowiązane do tego ze względu na protekcję prominenta lub przedstawicieli jego rodu. Dobrym przykładem mowy inauguracyjnej jest wystąpienie powołanego na urząd, młodzieńczego starosty Józefa Paulina Sanguszki, który starostwo krzemienieckie obejmował 20 września 1753 r. w wieku zaledwie 13 lat<sup>44</sup>. Wygłoszona wówczas oracja doskonale odzwierciedlała te elementy, które starano się utrwalić w głowach odbiorców, wykorzystując propagandowy charakter wydarzenia, zwłaszcza wtedy, kiedy przyszły urzędnik był tak młodą osobą. Rozpoczęła ją pełne skromności wprowadzenie, w którym Sanguszko deklarował królowi wdzięczność za otrzymany zaszczyt „ledwie stanąwszy w przysionku doskonałości lat i zasług moich”. Rozumiał, że w tak młodym wieku, łaska ta spłynęła na niego albo „z natchnienia i przewidywania przyszłych ku kochanej ojczyźnie usług” lub też „przez łaskawy wzgląd na tę krew, która mi się dostała”. Rola dziedzictwa krwi była w takich okolicznościach silnie eksponowana, ponieważ niejako predestynowała do sprawowania danego urzędu i gwarantowała rzetelność w jego piastowaniu – „aby jako krew ich mię zaszczyca, tak i dostojność ozdobiła”<sup>45</sup>. Argument ten stawał się też okazją do wyliczenia skoligaconych urzędników – antecesorów nowo mianowanego. Tym bardziej przy okazji obejmowania godności przez młodą osobę „niezasłużonego Młodziana”, jak nazywał sam siebie Sanguszko, „aby

---

nak w separacji, następnie Konstancja uzyskała dyspensę i rozwód, zob. maszynopis pracy magisterskiej M. Bielska, *Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński (1740–1784)*, Białystok 2007, s. 64. [[http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna\\_bielska.pdf](http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna_bielska.pdf)], (dostęp: 7 08 2019).

<sup>42</sup> Mowa JO Xcia Jmci Dominika Radziwiłła, starościca rzeczywistego, chorążego JKMci reimentu konnego buławy wielkiej W X Litewskiego miana na wieżdzie Jaśnie Oświeconego księżęcia JMci wojewody wileńskiego, roku 1763 miesiąca aprila dnia 14, w Wilnie w drukarni JKM i Rzeczypospolitej XX Scholarum Piarum, Vilniaus universiteto biblioteka (dalej: VUB), sygn. 31144, k. 1–3.

<sup>43</sup> T. Bernatowicz, *Mitra i buława: królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej, 1697–1763*, Warszawa 2011, s. 77.

<sup>44</sup> Mowa Józefa Paulina Sanguszka krzemienieckiego i czerkaskiego starosty podczas wjazdu na toż krzemienieckie starostwo dnia 20 7bris 1753 miana, Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskią Biblioteka (dalej LMAVB), sygn. L-18, 2-140/12, (brak paginacji).

<sup>45</sup> Tamże.

pierwszych tych w naszym kraju luminarzów światło we mnie jednym nie przygasło". Następnie podkreślano świetność danego starostwa czy województwa. Sanguszko zawarł to w słowach o przywileju dostąpienia godności:

„w powiecie, gdzie WMP obywatelów i braci mam honor mieć ziomeków imiona w nim zacne, dusze przyjacielskie, które od dzieciństwa mego szanować i poważać w naturę mi weszło”.

Dodatkowo podkreślał zasługi *officium* grodowego:

„WJ panów urzędników wybór, zacnych, rozumnych, sumiennych, dostojnych i kochanych sędziów, daj Boże równych w Polsce, wyborniejszych znaleźć niepodobna” – „zastałem w prześwietnej palestrze przy zacnym urodzeniu prawa biegłość, pracy usilność, pospolitego JMciów powiatowych dobra ukochanie”<sup>46</sup>.

W kolejnej części mowy zwrócił się do uczestników uroczystości, którą uświetnili wysocy rangą dygnitarze, co świadczyło o ich poparciu oraz przychylności, zwiastującymi dobrą współpracę i protekcję. Sanguszko pisał:

„A co też mi niewymowną czyni pociechę, że wszystkich wzwyż pomienionych JWW Ichmciów PP Braci i dobrodziejów widzę ku mnie przychylność”.

Chodziło mu o obecność kasztelana, któremu dziękował za „fatygę i prędką do przyjęcia na ręce swoje przysięgi mojej”, podkomorzemu „jako pierwszej przenajświętnego powiatu głowie” i wszystkim „w duchu miłości i łaskawości tu zgromadzonym”. Zakończenie mowy stanowiło zobowiązanie do sumiennego wypełnienia obowiązków, z których Sanguszko miał być rozliczony przez ludzi i Boga. W związku z tym Józef Paulin raz jeszcze zapewniał:

„urząd starosty przyjmuję, nie żebym miał go tylko za dostojęństwo pochlebujące młodości, ale za prawdziwy ciężar na sumienie moje włożony”<sup>47</sup>

i deklarował:

„takim chcę być starostą, jako mię prawo ojczyście opisało”<sup>48</sup>.

Mowy na okoliczność wjazdu powstawały nie tylko dla bohaterów uroczystości, ale także ich rodzin. Kiedy w 1735 r. województwo wileńskie obejmował Michał Serwacy Wiśniowiecki, tytułem gratulacji płynących dla rodziny – „przy tryumfalnym na najwyższą w senatorskim Wielkiego Księstwa Litewskiego zodiaku statywę książęcych luminarzów” – powstał osobny utwór dla jego żony Tekli Róży z Radziwiłłów 1 v.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

Flemmingowej<sup>49</sup>. Wierszowany tekst zadedykowany został jej przez Akademię Wileńską zobligowaną „imieniem fundatorskim” i rozpoczął się tytułem: „Południe honoru na przyzwoite obiektem niebocelej zrzenice książęcego orła...”. W treści powoływano się na symbolikę i znamienitą genealogię radziwiłłowską, czyli „splendory skoligowanych książęcemu domowi pierwszych sarmackiego nieba luminarów”, podkreślając:

„Radziwiłłowskiej mitry te pochwały,  
 Iż w niej i słońce i firnament cały  
 Barziew niż w kształtnym Nerona kryształe mieści się całe”<sup>50</sup>.

Najważniejszą rolę w tworzeniu urzędniczej etykiety przypisać należy więc obchodom związanym z objęciem urzędu i uroczystym wjazdem. Za to już zakończenie, powodowane zmianą urzędu, najczęściej odbywające się na drodze awansu lub cesji, nie obowiązywało do odrębnych uroczystości. Koniec obywatelskiej służby Rzeczypospolitej następował, tak naprawdę, dopiero wraz ze śmiercią urzędnika i to wówczas podkreślano jego zasługi z właściwymi honorami, wyliczając kolejne pełnione urzędy<sup>51</sup>. Tym samym ostatnie pożegnanie osoby piastującej wysoki urząd łączyło się z właściwym przygotowaniem pompy funeralnej, co stanowić może osobny temat analizy, a tutaj tylko zasygnalizowany, ze względu na przygotowywane na tę okoliczność mowy<sup>52</sup>. Zarówno w testamentach, jak i wygłaszanych mowach pogrzebowych, wyodrębnić można elementy charakterystyczne i stałe dla pożegnania urzędników. Przedstawiciele elity władzy w swej ostatniej woli często wyodrębniali miejsce na szczególne uhonorowanie i pożegnanie najjaśniejszego króla i senatu. W przemowach kaznodziejów i mowach pogrzebowych wygłaszanych przez bliskich pojawiały się zaś całe akapity nawiązujące do służby urzędniczej zmarłego, podkreślanie jego zasług i podobieństwa do osiągnięć przodków. Za przykład może tu posłużyć osoba wojewody mściławskiego Krzysztofa Puzyny, po śmierci którego powstał wierszowany utwór dedykowany jego siostrze, Annie z Puzynów Bilewiczowej i dzieciom wojewody od warszawskiego kolegium jezuickiego – „przy funeralnym zwłok wojewodzińskich akcie”, w którym zawarto m.in. odę żalu dla wspomnianej siostry wojewody i wojewodzianek, wiersze

<sup>49</sup> *Południe honoru na przyzwoite obiektem niebocelej zrzenice książęcego orła Jaśnie Oświeconej, Jaśnie Wielmożnej Xiężnej Jeymości Tekli z Xiążąt Radziwiłłów Wiszniowieckiej wojewodzinie wileńskiej, hetmanowej W.X. Litewskiego przy tryumfalnym na Naywyższą w senatorskim Wielkiego Xięstwa Litewskiego zodiaku statywę xiążęcych luminarów ascencie, licznemi Jaśnie oświeconego? imienia, skoligowanych sarmackiego nieba luminarów świętych i świętych czynów splendorami jaśniejące. Od obligowanej fundatorskim Imieniem Akademii wileńskiej poetycką życziwego pióra umbrią adumbrowane, roku oświecającego ciemności świata mistworzonego światła 1736 w Wilnie, VUB, sygn. IV 18015.*

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> O istocie utrzymania w rodzinie urzędów na tym samym poziomie liczebnym dowodziło o pomnażaniu jej sukcesów, por. T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewsczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977, s. 197.

<sup>52</sup> Osobnym zagadnieniem jest przygotowanie pogrzebów wojskowych, więcej na tenże temat zob. T. Ciesielski, *Pogrzeby wojskowe w czasach saskich*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 217–233 (tutaj obszerna bibliografia); M. Nagielski, *Testament oboźnego koronnego i starosty chmielnickiego Mikołaja Stogniewa, porucznika chorągwi husarskiej JKMcI Władysława IV*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, t. 2, Zabrze 2008, s. 263–275. O testamentach wojskowych por. N. Bilous, *Testamenty wojskowych poległych i zmarłych na Wołyniu w XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2016, r. 64, nr 2, s. 211–224.

żałobne od rodziny Puzynów, od kolegium warszawskiego, oraz „żał głównego trybunału litewskiego po swym w roku 1727 marszałku”; „żał województwa mściławskiego po swym godnym senatorze Jaśnie wielmożnym wojewodzie”<sup>53</sup>. Z obowiązku przygotowania pożegnalnej mowy wywiązywały się powiaty, województwa, przedstawiciele senatu itp. Ich przemówienia dodawały splendoru oraz powagi uroczystości i podobnie jak mowy bliskich podkreślały godność zmarłego i jego zasługi, a nawet, jeśli tych nie było wystarczająco dużo, odwoływały się do rodzinnych tradycji, pozostawiając w umysłach uczestników pożądany obraz rodu, przygotowując w ten sposób grunt pod ewentualne przyszłe nominacje w jej obrębie<sup>54</sup>. W przypadku śmierci młodych męskich przedstawicieli rodziny, uwypuklano zaś ich talenty, które predysponowały ich do dalszej kariery urzędniczej, przerwanej w życiu doczesnym, lecz możliwej podczas sejmów w królestwie niebieskim – wychodzono bowiem z założenia, że porządki w niebiosach przypominały ład funkcjonujący w Rzeczypospolitej<sup>55</sup>.

Wymienione powyżej elementy etykiety związanej z obejmowaniem i pełnieniem godności oraz urzędów w Rzeczypospolitej, pozwalają odnotować istnienie swoistego obyczaju urzędniczego. Był on kreowany przez szlachtę częściowo w oparciu o wzorce zaczerpnięte ze środowiska dworskiego (ceremoniał wjazdów monarszych, uroczyste mowy), a częściowo stanowił wyraz sarmackiego oglądu świata i kultury. W zależności od statusu i prestiżu obejmowanego urzędu oraz możliwości finansowych rodziny, ingresy urzędnicze były organizowane mniej lub bardziej widowiskowo. Szczegółowych informacji o tym, mogłyby dostarczyć rachunki dokumentujące wydatki na przygotowanie uroczystości. Z uwagi na niedostatek tych źródeł, pozostaje bazować na relacjach i fragmentarycznych informacjach zachowanych w korespondencji. Dokładne przybliżenie ceremoniału urzędniczego wymaga zatem pogłębienia dotychczasowych badań poprzez poszerzenie ich zakresu chronologicznego i terytorialnego oraz przenieślenia dostępných źródeł z perspektywy finansowej, tj. organizacji ludzi jak i niezbędnej sztafażu. Działania tego rodzaju niewątpliwie pozwolą szerzej spojrzeć na obyczajowość I Rzeczypospolitej oraz kwestię miejsc ceremonialnych, czyli przestrzeni świętowania.

<sup>53</sup> Forteca mocnej jako śmierć...bratu, ojcu i ojczyźnie Krzysztofa Puzyny wojewody mściławskiego dobytą naprzód... Annie z Puzynów Bilewiczowej ciwunowej berzańskiej siostrze, Annie, Elżbiecie, Elonorze Puzyniankom przy funeralny zaś zwłok wojewodzińskich akcie kondolencyjnym wierszem obżatowana od Collegium warszawskiego S. I., Warszawa 1732, LMAVB, syg. L-18-2-67.

<sup>54</sup> Mowa od senatu miana przez Jaśnie wielmożnego Jegomości Pana Jana Littawora Chreptowicza, kasztelana nowogrodzkiego LMAVB, syg. L-18-2-87. Na temat obsady urzędów zob. A. Perłakowski, Michał Fryderyk Czartoryski, podkanclerzy litewski wobec obsady urzędów centralnych, ziemskich i trybunałskich w Wielkim Księstwie Litewskim w 1744 roku, [w:] *Sit erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, pod red. M. Karkochy i P. Robaka, Łódź 2017, s. 299–320. Na temat zabiegów o wakujące urzędy i pozyskiwanie w tym celu protekcji różnych środowisk zob. też B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020.

<sup>55</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 59.

**BIBLIOGRAFIA - REFERENCES****Źródła rękopiśmienne:****Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu:**

sygn.: 2663/II; 2675/I, 2676/II

**Centralnyj derżavnyj istoryčnyj archiv Ukrainy, m. Kyjiv:**

f. 254, op. 1, spr. 136

**Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka:**

sygn.: L-18, 2-140/12

**Vilniaus universiteto biblioteka:**

sygn.: IV 18015; 31144

**Źródła drukowane:**Matuszewicz M., *Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzeskiego-litewskiego: 1714-1765*, t. 1, 3, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1866.Rafałowiczówna J., „A z Warszawy nowiny te...” *Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710-1720*, wstęp i oprac. B. Popiołek, Kraków 2000.**Opracowania:**Althoff G., *Potęga rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2011.Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłłowie w epoce saskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 1989, nr 33, s. 29-58.Arnade P., *Realms of Ritual: Burgundian Ceremony and Civic Life in Late Medieval Ghent*, London 1996.Augustyniak U., *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w XVII wieku, Warszawa 1999.Bernatowicz T., *Mitra i butawa: królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej, 1697-1763*, Warszawa 2011.Betlej A., *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonstrukcji*, [w:] *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer et al., Kraków 2016. s. 61-65.Bielska M., *Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński (1740-1784)*, Białystok 2007 [[http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna\\_bielska.pdf](http://pbc.biaman.pl/Content/3506/martyna_bielska.pdf)], (dostęp: 07.08.2019).Biłous N., *Testamenty wojskowych poległych i zmarłych na Wołyniu w XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2016, r. 64, nr 2, s. 211-224.Choińska-Miaka J., *Instytucje parlamentarne i samorządowe w przestrzeni miejskiej Polski i Litwy (XV-XVIII w.)*, [w:] *Władza i architektura. Rezydencje monarchów i siedziby władz państwowych w Europie – formy i funkcje (XV-XVIII)*, red. A. Czarniecka, P. Deles, A. Sołtys, Warszawa 2016, s. 185-203.Chrościcki J.A., „*Viae Regiae*” w środkowej Europie w XVII i XVIII wieku, „Rocznik Historii Sztuki” 1986, t. 16, s. 267-282.Chrościcki J.A., *Barokowa architektura okazjonalna*, [w:] *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 229-254.Chrościcki J.A., *Intrada z 1646 r. jako przykład związków artystycznych Gdańska z Antwerpią*, [w:] *Sztuka pobraża Bałtyku*, red. H. Fruba, Warszawa 1978, s. 309-340.Chrościcki J.A., *Przestrzeń ceremonialna w nowożytnym mieście*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1993, r. 41, nr 2, s. 213-224.Chrościcki J.A., *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587-1668*, Warszawa 1983.Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990.Ciesielski T., *Pogrzeby wojskowe w czasach saskich*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 217-233.

- Codello A., *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów w latach 1666–1669*, „Kwartalnik Historyczny”, 1964, r. 71, s. 913–930.
- Crary J., *Zawieszenie percepcji. Uwaga, spektakl i kultura nowoczesna*, tłum. Ł. Zaremba, I. Kurz, red. I. Kurz, Warszawa 2009.
- Czeppe M., „Tytułarne” urzędy ziemskie w czasach Augusta III, „Kwartalnik Historyczny”, 1999, r. 106, nr 3, s. 77–88.
- Dalewski Z., *Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystości inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV wieku*, Warszawa 1996.
- Duindam J., *Myths of Power. Norbert Elias and the Early Modern European Court*, Amsterdam 1995.
- Dziubecki T., *Programy symboliczne i funkcje ceremonialne rezydencji magnackich. Puławy – Białystok – Radzyń Podlaski – Lubartów w latach 1750–1760*, Warszawa 2010.
- Elias N., *Die höfische Gesellschaft. Untersuchungen zur Soziologie des Königstums und der höfischen Aristokratie*, Neuwied 1969.
- Elias N., *The Court Society*, Oxford 1986.
- Europa triumphans: Court and Civic Festivals in Early Modern Europe*, t. 1–2, ed. J.R. Mulryne, H. Watanabe-O’Kelly, M. Shewring, London 2004.
- Fabijańska-Żurawska T., *Ceremonialne wjazdy paradne w Polsce XVII wieku*, [w:] *Królewskie karety Jana III Sobieskiego*, red. E. Birkenmajer, A. Kwiatkowska, Warszawa 2003, s. 31–63.
- Forycki M., Pietrzak J., *Le ceremonial dans les cours royales française et polonaise à l’époque moderne*, [w:] *Wersal Marii Leszczyńskiej. Sztuka dworska we Francji XVIII wieku*, red. P. Mrozewicz, Warszawa 2013, s. 33–37.
- French Ceremonial Entries in the Sixteenth Century: Event, Image, Text*, ed. H. Visentin, N. Russell, Toronto 2007.
- Gieysztor A., *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Warszawa 1978, s. 9–23.
- Gombin K., *Przestrzeń miejska w lubelskich uroczystościach trybunalskich czasów stanisławowskich*, [w:] *Polis – Urbs – Metropolis*, red. L. Lameński, E. Błotnicka-Mazur, Warszawa 2011, s. 125–135.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.
- Jamski P., *Przejazd Karola Krystiana kurfirsta kurlandzkiego przez Wilno w roku 1759* [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku IX: Ceremoniał i obyczaj w XVI–XVIII wieku*, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2008, s. 81–190.
- Julerot V., *La première entrée de l’évêque: réflexions sur son origine*, „Revue historique” 2006, no. 693, s. 635–675.
- Karkucińska W., *Wjazd Władysława Szotdrskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, nr 4, s. 268–278.
- Kiaupienė J., *Theatrum ceremoniale w barokowym Wilnie*, [w:] *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 105–111.
- Kodzík J., *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII wieku z perspektywy niemieckich uczonych*, Warszawa 2015.
- Kodzík J., *Ceremoniał w Rzeczypospolitej i Francji. Julius Bernhard von Rohr i jego dzieło Ceremoniel – Wissenschaft*, [w:] *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, red. A. Mikołajewska, A. Zientara, Warszawa 2014, s. 165–186.
- Kuras K., *Pojedynek, który niczego nie rozstrzygał. Starcie Karola Tarty i Augusta Aleksandra Czartoryskiego o rękę Zofii Denhoffowej*, [[https://www.wilanow-palac.pl/pojedynek\\_ktorego\\_niczego\\_nie\\_rozstrzygal\\_starcie\\_karola\\_tarly\\_i\\_augusta\\_aleksandra\\_czartoryskiego\\_o\\_reke\\_zofii\\_denhoffowej.html](https://www.wilanow-palac.pl/pojedynek_ktorego_niczego_nie_rozstrzygal_starcie_karola_tarly_i_augusta_aleksandra_czartoryskiego_o_reke_zofii_denhoffowej.html)] (dostęp: 10.08.2020).
- Kutrzeba S., *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny”, 1911, t. 12, nr 2, s. 149–164.

- Link-Lenczowski A.K., *Wokół ceremoniału hetmańskiego w czasach saskich*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 297–305.
- Maciejewski J., *Adventus Episcopi. Pozaliturgiczne aspekty inauguracji władzy biskupiej w Polsce średniowiecznej na tle europejskim*, Bydgoszcz 2013.
- Majewski G., *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego Lwowa w XVIII w.*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościk et al., Toruń 2012, s. 88–99.
- Manyś B., *Wjazd na województwo wileńskie Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” jako przykład specyfiki kultury dworów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Europejski Wiek Osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg. Materiały i studia*, red. M. Dębowski, A. Grześkowiak-Krwawicz, M. Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 307–320.
- Matuszewski J., *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików urzędniczych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, 1970, nr 16, s. 157–190.
- Milewski D., *Koronacja Augusta II Mocnego na króla Polski*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne”, 2003, vol. 10/1, s. 81–99.
- Nagielski M., *Testament oboźnego koronnego i starosty chmielnickiego Mikołaja Stogniewa, porucznika chorągwi husarskiej JKMcI Władysława IV*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, t. 2, Zabrze 2008, s. 263–275.
- Perlakowski A., *Michał Fryderyk Czartoryski, podkanclerzy litewski wobec obsady urzędów centralnych, ziemskich i trybunalskich w Wielkim Księstwie Litewskim w 1744 roku*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, pod red. M. Karkochy i P. Robaka, Łódź 2017, s. 299–320.
- Pietrzak J., *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica”, 2018, t. 45, s. 87–120.
- Popiołek B., *Śluby, pogrzeby i ingresy urzędnicze – ceremonie w życiu Lwowa w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Życie codzienne miasta. Studia z dziejów miasta*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2014, s. 84–95.
- Popiołek B., *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020.
- Prucnal D., *Wjazdy władz państwowych i kościelnych do miasta Lublina w II połowie XVI – I połowie XVII wieku w świetle ksiąg miejskich*, „Acta Academiae Artium Vilmensis” 2009, t. 54, s. 160–175.
- Rachuba A., *Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie 1705–1709*, „Przegląd Historyczny”, 1992, t. 83, z. 4, s. 617–623.
- Roszak S., *Dwór warszawski a dwory prowincji: między konfrontacją a potrzebą adaptacji*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku*, pod red. T. Kostkiewiczowej i A. Ročko, Warszawa 2005, s. 9–18.
- Rożek M., *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987.
- Śliwowska A., *Uroczyste wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527–1620*, Wrocław 2008.
- Targosz K., *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech siostr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 207–244.
- Tażbierski Z., *Ceremoniał dworsko-dyplomatyczny w praktyce negocjacji Polski z Anglią*, Kraków 1999.
- Truchim, *Koronacje polskich królów elekcyjnych*, Poznań 1931.
- Urban W., *Podwójne obsadzenie urzędów w staropolskim województwie lubelskim*, „Przegląd Historyczny”, 1986, t. 77, s. 61–69.



Walawender-Musz D., *Entrata księcia Radziwiłła do Rzymu czyli triumf po polsku*, Warszawa 2009.

Wójcik M. *Urzednicy ziemscy województwa brzesko-litewskiego w czasach saskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2005, t. 2, s. 95–116.

Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.

Zujiené G., *Ceremoniał ingresu biskupów wileńskich w XVII–XVIII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 2006, nr 13/1 (25), s. 59–73.



